

Ks. PIOTR SKARGA SI



O ŚWIĘTEJ MONARCHII KOŚCIOŁA BOŻEGO

I

O PASTERZACH I OWCACH



KRAKÓW 2017

www.ultramontes.pl

O świętej monarchii Kościoła Bożego i o pasterzach i owcach ^(a)

Ks. PIOTR SKARGA SI

KAZANIE

Na wtórą Niedzielę po Wielkiejnocy

~~~~~  
Treść kazania:

Koniec śmierci Pańskiej, zebranie synów do jedności. Między pogaństwem wiele było sług Bożych.

*I. Jako jedność od Chrystusa w Zakonie Nowym ugruntowana jest, jaka jej potrzeba jest i czym się wiąże, i o jej pożytkach.*

Sam Syn Boży o jedność naszą Ojca prosił. Początki Kościoła w wielkiej jedności. Do jednego domu i stołu i potraw wierni przywiązani. Przeklęty, kto targa jedność. Czym się jedność chrześcijańska spaja. Zbawiciel obecnie i widomie paść nas zaniechawszy, Piotra na miejscu swym postawił. Jedynorzędztwo najlepsze. Chrystus jednego na rząd kościelny umocnił. Piotr fundament kościelny na fundamencie Chrystusie. Pierwszy Piotr. Kamień doświadczony Piotr rzymski przez lat półtora tysiąca. Kamień węgielny. Chrystus pogany przywiódł nie sam przez się, ale przez Piotra i towarzysze jego. Kamień drogi. Piotr rzymski wiele narodów do wiary przywiódł. Potrzeba jednego pasterza. Heretycy wszyscy jednego zgodnego koncylium uczynić nie mogą. Grekowie przez osiemset lat, jako odstąpili, jednego synodu nie uczynili. Moc Boska w słabym naczyniu. Stare świadectwo o zwierzchności Kościoła za męczenników. Dzielić się od biskupa rzymskiego, jest dzielić się od Kościoła Chrystusowego.

*II. O dobrych i złych pasterzach i owcach.*

Człowiek jako błędna owca. Szczęście owiec Chrystusowych. Chrystus swoich owiec nigdy nie opuszcza. Ludzie nie upasą owiec, jeśli Chrystus paść nie będzie. Nie kwapić się na pasterski urząd, jeśli miłości ku Chrystusowi nie masz. Próba na pasterstwo. Jako miła Chrystusowi praca około owiec Jego. Dochody Piotrowe od świata na urząd. Znać owce mianowicie. Wizytacja. Własną ręką owce, a nie cudzą nosić. Mieszkanie przy owcach. Nie być najmitami. Nie uciekać od owiec czasu potrzeby. Nie gorszyć się z niedbałych pasterzów. Na dwie tylko rzeczy w pasterzach patrzeć. Nie sądzić nam pasterzów naszych. Złych urzędników słuchać. Nie szemrać na starsze. Wzgarda kapłanów przyczyną wiele złego. Nie dziw, że o dobre pasterze skąpo.

## Ewangelia u Jana św. w X rozdziale.

Czasu onego powiedział Pan Jezus Faryzeuszom: jam jest pasterz dobry. Dobry pasterz zdrowie swoje daje za owce swoje. Lecz najemnik, i który nie jest pasterzem, którego nie są owce własne, widzi wilka przychodzącego, i opuszcza owce, i ucieka, a wilk chwyta i rozprasza owce. Ale najemnik ucieka, iż jest najemnikiem, i nie ma pieczy o owcach. Jam ci jest on pasterz dobry, i znam owce moje, i znają mię moje. Jako mię zna Ojciec, i ja znam Ojca, a zdrowie moje kładę za owce moje. I drugie owce mam, które nie są z tej owczarni; i one potrzeba, abym przywiódł, i słuchać będą głosu mego: i będzie jedna owczarnia i jeden pasterz.

Koniec pracy i śmierci tego dobrego Pasterza, Pana i Boga naszego Jezusa Chrystusa, którą dla owiec swoich podjąć raczył, ten jest, mówi Jan św. (1), *aby syny Boże rozproszone zebrał do jedności*. Dlatego, prawi, umarł nie za jeden lud żydowski, ale za wszystkie po świecie ludzkie, a zwłaszcza syny Boże wybrane, i od wieku w księgach Jego napisane, którzy byli jako rozproszone owce, aby je do jedności zebrał. Przed przyjściem Syna Bożego wiele było ludzi między narodami, którzy jednego Boga prawdziwego, twórcę nieba i ziemi, znali, i Jemu służyli, i pełniąc przyrodzony zakon, zbawieni być mogli. Jaki był Job (2) i oni jego przyjaciele; i Jetro, ojciec żony Mojżeszowej (3), i królowie i książęta niektóre, którym Pismo święte daje świadectwo w księgach Machabejskich (4), i oni z narodów, którzy do Jeruzalem przychodzili do kościoła onego (5); i którzy Filipa Apostoła prosili, aby Pana Jezusa widzieć mogli (6). Ci wszyscy nie byli pod jednym pasterzem, biskupem najwyższym ludu Bożego, ani do jego posłuszeństwa przywiązani byli, ani ustawy obrzezania, i sakramentów, i pisanego zakonu nie trzymali, ani byli winni; i przeto nie było ani jednego nad wszystkimi widomego pasterza, ani jednej owczarni. Pan Jezus, chcąc te wszystkie syny skupić do jedności, obiecał to w dzisiejszej Ewangelii, iż miała być jedna Jego owczarnia, to jest jeden Kościół, i jeden pasterz: iż wszyscy zgodnie pod jednym prawem, i pod jednym urzędem, i w jednym domu, jako rodzeni bracia żyć i mieszkać mieli. Co jako się ziściło i ziścić musiało, w tej pierwszej części z daru Bożego nauczymy, oznajmując, jako ta jedność w Zakonie Nowym fundowana jest, jaka jej wielka potrzeba, i czym się najwięcej spaja i wiąże. A potem o dobrych i złych pasterzach i owcach, z pomocy Ducha Świętego mówić będziemy.

## PIERWSZA CZĘŚĆ

### **Jako jedność od Chrystusa w Zakonie Nowym ugruntowana jest, jaka jej potrzeba jest i czym się wiąże, i o jej pożytkach.**

O jedność Kościoła swego Syn Boży, jako człowiek, Ojca swego prosił i pilnie bardzo i czasu onego, gdy na pojmanie i śmierć szedł, mówiąc (7): *Proszę, aby ci, co w mię wierzą, byli jedno; jako Ty Ojczy we mnie, a ja w Tobie, aby i oni w nas jedno byli.* Czegoż ta modlitwa takiej osoby nie uprosiła? Być tedy ta jedność w Kościele Jego musi. I była zaraz, skoro Apostołowie w Jeruzalem ten Kościół zaczynali. Mówią Dzieje Apostolskie (8): *Iż u onej wielkości ludzi wiernych było serce jedno i dusza jedna.* Jako w ciele jednym i w rozmaitych jego członkach duch jest albo dusza jedna: tak między nimi taka zgoda, miłość i jedność zostawała, jakoby z dwudziestu tysięcy ludzi jeden się mąż stawał, o jednym sercu i o jednej duszy. Jako o onych mówi Pismo (9), których było po czterekroć sto tysięcy do boju, *iz się skupili jako mąż jeden; jedną wolą, sercem, i jakoby duszą jedną powiązani do zgody i miłości byli.*

A ktemu, gdy ciż wierni uczniowie Chrystusowi do jednego domu, do jednego stołu, do jednych potraw, do jednej skarbnicy przywiązani są: jako bez jedności i zgody być, albo jako ją targać mogą? (10) Domem Bożym nazwał Apostoł Kościół (11); jeśli się w nim domownicy nie zgadzają, a jedno nie są, dom się spustoszy i obali (12). Do jednej wiary i nauki, i do jednych sakramentów, jako do stołu jednego i potraw jednych przypojeni jesteśmy (13): *jakoż zjednoczyć się nie mamy? Izali u jednego stołu siedząc, wadzić się i potrawy rozmiatać i skarb spólny rozproszyc i głodem poumierać mamy? Jedna wiara, mówi Apostoł (14), i jeden chrzest, a dwie wierze i dwa chrzty być nie mogą; a jakoż taką jedność rozrywać?*

Przeklęty tedy, kto tę jedność targa, kto z Chrystusem do kupy nie zbiera (15), kto sukienkę Jego niezszytą rozrywać chce, kto rozwody w małżeństwie Chrystusowym czyni, kto jedno ciało rozcina (16), a w Baranku kości łamie, kto tę owczarnię dziurawi i wilkom do niej otwarza. Żaden taki zbawion być nie może, Chrystusowym się uczniem zwać nie ma (17), w ciele, w którym Duch Święty przebywa, nie jest; wygnańcem jest z domu ojcowskiego, z korabia wypadł na przepaść morską, potraw niebieskiej nauki nie ma, żywota nie ma, prawdy nie ma, Ducha Świętego nie ma. Biada rozrywaczom, jako mówi Apostoł (18), fałszywej braciej, odszczepionym członkom, synom złości, którzy sieją między bracią niezgodę. Tak to potrzebna do zbawienia jedność, iż kto nie ma Kościoła, (jako święci mówią) (19), za matkę, nie ma Boga za ojca. Kto

w ciele i posłuszeństwie kościelnym nie jest, na takiego z głowy Chrystusowej i wysług Jego nic spłynąć nie może. "Okrom Kościoła, mówi św. Augustyn, sakramenta, i Biblię i inne wszystkie wiary artykuły mieć kto może, zbawienia tylko mieć nie może". I na innym miejscu mówi: "Nie jest uczestnikiem Boskiej miłości, który jest nieprzyjacielem jedności". I indziej: "Żadnej się rzeczy nie ma tak chrześcijanin lękać, jako odłączenia się od ciała Chrystusowego, które jest Kościół jeden katolicki; bo jeśli się od niego oddzieli, nie jest członkiem Chrystusowym; a jeśli Jego członkiem nie jest, Duchem Jego posilać się nie może, a kto Ducha Chrystusowego nie ma, ten nie jest Jego". Nic tedy straszliwszego być nie może, jako rozdział od jedności kościelnej, w którym się ci ludzie nie czują. Czym się ta jedność trzyma i wiąże, już o tym mówmy.

Żadną rzeczą inszą mocniej się jedność Kościoła Bożego nie trzyma, jako pasterzem jednym, widowym. *Będzie, prawi, jedna owczarnia i jeden pasterz;* jakoby rzekł: jedna być owczarnia nie może, jeśli jednego pasterza mieć nie będzie. Jako jedno królestwo być nie może, które jednego króla nie ma, i w jedności zostać nie będzie mogło, gdzie dwa a nie jeden sprawować je będą. Zbawiciel nasz, odchodząc od nas wedle ciała, gdy trzody swojej paść i rządzić widomie zaniechał, Piotra od siebie jako namiestnika, i inne po nim wstępujące zostawił; jako jaśnie mówi św. Ewangelia (20). I chciał, aby Kościół Jego ten obyczaj rządzenia miał, który jest najlepszy ze wszystkich: to jest monarchię albo jedynorzędztwo, aby jeden, a nie dwa, ani trzech nad wszystką Jego czeladką starszym był, i nad wszystkimi Jego owcami zwierzchność miał.

Ten sposób rządzenia wszystkich świat pochwała i rozumy i nauki wszystkich filozofów i polityków pogańskich na to się zgadzają, i przykłady na niebie i na ziemi, i starego Kościoła to ukazują, iż najlepszy rząd jest, gdzie jeden wszystkim władnie. Tego się tylko ludzie w takim rządzeniu obawiają, aby on jeden głupim i złym nie był, żeby rzeczypospolitej złym rozumem nie zawiódł, aby mocy onej na tyraństwo nie użył. I zabiegają temu ludzie rozumni, kładąc na pany prawa i radę im, bez której by nic nie czynili, przydając. Ale Pana Chrystusa, Boga naszego, mądrość i przemożność łącznie temu niedostatkowi ludzkiemu w takim rządzie zabiegała. Bo tego starszego i jednego pasterza tak umocnił, tak uprzywilejował, iż się zachwiać nigdy nie może, aby miał albo około nauki i wiary pobłądzić, albo grzechami swymi szkodę jaką wielką Kościołowi czynić. Tak umocnił tego Piotra i potomki jego, iż nigdy Kościół i królestwo Chrystusowe tu na ziemi przezeń klęski żadnej wziąć nie miało, i owszem jego statecznością i dużością wspierać się miało. I przetoż temu

Symonowi dał zaraz, skoro go ujrzał, nowe imię, *Piotrem*, to jest *kamieniem*, albo *opoką* twardą go nazywając, i na fundament go Kościoła swego obierając.

O tym kamieniu jeszcze Izajasz prorokował: *Oto ja, prawi, kładę w fundamentach syjońskich kamień, kamień doświadczony, węglasty, drogi, na fundamencie fundowany*. Co Prorok, z daleka patrząc (21), właśnie o Pietrze i papieżach rzymskich pisał. O wielu kamieniach fundamentalnych Prorok mówi, nie o jednym, który jest Chrystus, a między nimi jeden nad wszystkie inne przekłada. Co się o Chrystusie rozumieć nie może, jedno, jako Jan św. powiedział (22), o dwunastu Apostołach, którzy są fundamentami miasta Bożego, między którymi, jako mówi Ewangelia (23), pierwszy *Piotr na fundamencie fundowany*, to jest na Chrystusie, który jest wszystkiego, jako mówi Apostoł (24), Kościoła swego pryncypalnym fundamentem. Na którym Piotr fundowany, wtórym a widomym na urzędzie Kościoła Jego jest fundamentem. Patrzymy, co o tym kamieniu Prorok mówi.

Naprzód, iż jest kamień doświadczony. Prawdziwie doświadczony, nam zwłaszcza, co żyjem półtora tysiąca lat po jego na fundament założeniu. Bo przez te czasy wielkimi najazdy nigdy się nie naruszył, nigdy nas nie omylił, nigdy nie osłabiał: ani tyrańskim wszystkiej mocy cesarzów rzymskich przez trzysta lat mieczem; ani chydrościami i fałszami heretyckimi, które wszystkie na głowę poraził i pogubił; ani odszczepieństw, ani złych cesarzów chrześcijańskich prześladowaniem, ani żadnymi domowymi niepokojami nie upadł. Prawdziwie nam statku około wyznania wiary i nauki Chrystusowej i dobrego rządu Kościoła Bożego dotrzymał. Jakiegoż większego i dłuższego doświadczenia chcemy? Nie ludzka to przemożność, ani siła, ani rozum, iż tak ten Kościół stoi i ten urzędnik najwyższy tak rządzi, ale Boska, iż mu Chrystus dał takie przywileje kamienia niedobytego, iż go strażą anielską obtoczył, iż żadne piekielne wojska pożyć go nie mogą (25).

A na różność między onym Starego Zakonu najwyższym kapłaństwem dołożył Prorok, iż ten kamień jest węgielny. Bo Aaron z potomki swymi jedną tylko ścianę, to jest żydowskiego wybranego ludu zatrzymawał. A Piotr dwie ścienie trzyma, i żydowską i pogańską, i one owce, o których tu Chrystus mówi (26): *iż mam inne owce nie z tej owczarni*, to jest ludzie wybrane między pogaństwem, które musi przywieść. Nie przywiódł ich Chrystus sam przez się, bo nigdy poganom Ewangelii swojej nie podał, ale przez Apostoły i tego Piotra, którego uczynił jednym pasterzem obojej owczarni: i żydowskiej i pogańskiej, i

ze dwu uczynił jedno, jako mówi Apostoł (27), jednym będąc węgielnym kamieniem na fundament obojej ściany.

Dał jeszcze trzeci tytuł temu Piotrowi Prorok: *iz to kamień drogi jest*. Bo drogie skarby wiary i królestwa Bożego wypuścił z siebie na wiele narodów. Kto wyliczy, jako wiele ci Piotrowie i papieżowie za tą monarchią swoją prawie wszystkiego świata pogańskie narody do wiary świętej przywiedli?

By nie był jeden, co by się o wszystkiego świata kościoły starał, kto by do takich narodów biskupy i kaznodzieje posyłał? By nie jeden rządził wszystkimi owcami Bożymi, jako by nauka i wiara dochować się w tak dziwnych głowach ludzkich mogła? Kto by heretyki ukazował i potępiał? Kto by koncylia składał? Kto by to, co wszyscy uradzą, wykonywał? Kto by biskupy karał i jednał? Oto widzimy naszych czasów, tak się wiele heretyków rozmnożyło, po Anglii, Szkocji, Danii, Szwecji, Niemczech, Polsce, Węgrzech; a wżdy jeszcze jednego koncylium, na którym by co zgodnie postanowili i wykonali, uczynić nie mogli. To dlaczego? Iż jednego nie mają, którego by wszyscy słuchali; iż monarchy nie mają, ani mieć mogą, któryby je w jedności i zgodzie utwierdzał i zatrzymawał. Bo im tego Chrystus nie dał, jedno samemu Piotrowi i jego potomkom.

Grekowie, jako od tego monarchy odstępili, i jednego dotąd synodu na rząd swój uczynić nie mogli. A dlaczego? Iż Piotra nie mają, ani go mieć mogą; iż jeden drugiemu hardy, a każdy rządzić chce; iż odjąwszy słusne i od Boga rozkazane Piotrowi św. posłuszeństwo, sami je u swoich podległych utracić musieli. Nie podoba się pysznym heretykom i ludzkiej mądrości ich i wysokiemu o sobie rozumieniu, aby jeden rządził i rozumy ich krócić miał. Mienią się tak dobrymi i mądrymi jako on. Co też ojcowie ich, Datan, Chore i Abiron Mojżeszowi mówili (28): *Żeśmy tak dobrzy jako i ty, i z nami też mówi Pan Bóg; rządzić nami nie będziesz*.

Dziwno się im zda, aby na jednym człowieku takie wielkie budowanie Kościoła Bożego polegało. Nie rozumieją, iż w tak słabym naczyniu moc swoją Boską Chrystus pokazuje, i co jest Jemu łącznie, i co wielkiej sławie Jego służy, iż w słabym człowieku mocna ręka Jego Boska wszystko wspiera, i wszystkie moce piekielne zwycięża. Obyczaj Jego Boski jest: głupstwem rozumu nauczać; słabością moce wszystkie ziemskie i piekielne kruszyć; przez rybołowy świat nawracać; przez wodę, chleb, i wino, olej, niebieskie skarby nieprzeliczone rozdawać. I gdy się tym niskim i podłym rzeczom wiarą poddaję, synami nas Bożymi i uczestnikami natury swej Boskiej czyni.

Dłużej o tej świętej i tak pożytecznej monarchii Kościoła Bożego mówić nie chcę. Bo się też i na innych miejscach nieco o niej dotyka. Słowa tylko krótkie świętego Cypriana wspomnie: "Nie z inąd się, prawi (29), herezje wszczęły i odszczepieństwa, jedno stąd, iż kapłana Bożego nie słuchają, a nie myślą, iż jeden w Kościele do czasu ma być kapłan i sędzia na miejscu Chrystusowym". I Hieronim św. napisał (30): "Całość kościelna na jednego kapłana dostojności zawisała, któremu jeśli nad inne większa moc nie będzie dana, tyle będzie w Kościołach odszczepieństwa, ile kapłanów". Doktorów inszych świadectwa przywoźdź długo by było, gdyż wszyscy, co ich jedno było i pisało, ten rząd w Kościele znają. I starzy greccy: Chryzostomus, Bazylus, Nazjanzenus, którzy rzymską tę stolicę tym zawždy czcili; i młodszy Grekowie: Gennadius, Scholarius, Bessarion, Bekus, przeciw swoim Grekom o ten artykuł się zastawiając pisali, jako się indziej o tym pisało. To tylko powiem, co za starych męczenników we 254 lat po Chrystusie wyznawano. Gdy Korneliusz na papieństwo był wybrany, Nowatus heretyk fałszywym się papieżem uczynił, i zdradą chytrych słów w więzieniu niektóre kapłany w Rzymie, którzy dla Chrystusa śmierci czekali, do siebie pociągnął. W czym się oni obaczywszy, a omyłki swej żałując, takie wyznanie czynią, położone między listy Cypriana świętego (31), który się na ten czas przy Korneliusie przeciw Nowatowi zastawiał. I te są słowa ich:

"My wiemy, iż Korneliusz biskup najświętszego katolickiego Kościoła, od Boga wszechmogącego i Chrystusa Pana naszego wybrany jest. My błąd nasz wyznawamy: zdradzeni jesteśmy, oszukani chytrymi słowami jesteśmy. Bo acz zdaliśmy się mieć niejaką społeczność z odszczepieńcem i heretykiem, jednak czyste serce nasze zawždy w Kościele zostawało. Bo nie jest nam tajno, iż Bóg jest jeden i jeden Chrystus Pan nasz, któregośmy wyznali, jeden Duch Święty i jeden biskup w Kościele katolickim być ma". Póty ich słowa.

Któreż świadectwo może być od wszelakiego podejrzenia wolne, o tym, iż jeden wszystkiego katolickiego Kościoła ma być biskup i pasterz najwyższy, bez którego jedność kościelna zatrzymać się nie może: jako to tak stare, od takich dla Chrystusa zmęczonych więźniów? Którego im pomagał i ten wielki męczennik Cyprian.

Zachowajże nam Panie Jezu Chryste tego Piotra, i ten zamek wszystkiego powszechnego Kościoła, ten kamień fundamentu i nauki wiary wszystkiego chrześcijaństwa, ten zgody naszej i jedności świętej mocny węzeł, a skałę obrony naszej przeciw nawałnościom wszystkiej niewierności.



Uiszczaj Piotrowi Twemu coś obiecał: niech pasie wszystkie owce Twoje, i obronę im od wilków daje. Niech je w kupie w owczarni Twojej i w miłości, którąś testamentem Twoim nam odkazał, zatrzymawa. Niech kluczami swymi niebieskie wiernym Twoim tajemnice otwarza aż do końca świata.

## WTÓRA CZĘŚĆ

### **O dobrych i złych pasterzach i owcach.**

Co może być nędzniejszego, jak owca bez pasterza, która naleźć sama sobie żywności, i obronić się nikomu, i do domu a owczarni swojej trafić nie może? Jakie jej szczęście gdy ma pasterza, a ktemu dobrego? Obaczże człowiecze swoje nędze, któryś jest wedle dusze jako owca błędna: nie znasz duchownych potraw swoich, i naleźć ich i kochać się w nich nie umiesz, obronić się okrutnemu lwowi, czartu i pokusom a grzechom jego, nie możesz, do domu i własnej ojczyzny twojej niebieskiej bez wodza nie trafisz. A nędze swoje obaczywszy, patrz też na szczęście swoje, jako Piotr św. mówi (32): *Byliście jako owce błędne, aleście się obrócili do pasterza i biskupa dusz waszych, do Jezusa Chrystusa*. Który będąc Panem i Bogiem naszym, ten pasterski urząd około nas na się wziął, i stał się nam dobrym i wielce dobrym pasterzem. Który nam żywność niebieską przyniósł, i z gęby nas lwa piekielnego wyrwał, i zdrowie swoje położył za żywot owiec swoich. Który nas nigdy nie opuszcza, i teraz nas z nieba wszystkim opatruje, doczesne i wieczne nam dobra spuszczać; wiecznym pasterzem i biskupem naszym zostaje, siedząc w chwale Ojca swego; Boską ręką swoją wszystkim dobrem nas napęlnia, i obronę wszelaką nam daje.

A choćże nas namiestnicy Jego, widomi pasterze nasi, drugdy opuszczają, On nie opuszcza; ale ich niedbalstwa nagradzając, mówi (33): *Oto ja sam szukać owiec moich będę i dojrzę ich, a nawiedzę je, jako pasterz nawiedza trzody swoje; paść je będę na hojnych i tłustych pastwiskach; jeśli która zginęła, szukać jej będę; porzuconą dowiodę, zranioną obwinę, niemocną utwierdzę, tłustej i mocnej dochowam i paść je roztropnie będę*. "Bardzo osobne i drogie potrawy nam dajesz, Pasterzu i Panie nasz, bo i Ciałem i Krwią swoją nas karmisz, i sam u onego przedziwnego stołu i ołtarza tę potrawę gotujesz, odmieniasz i poświęcasz, która nam żywot wieczny i wszystko uczestnictwo dóbr Twoich daje. I byśmy dobrze najlepsze pasterze mieli, ludzie, posłańce Twoje; tedy bez Ciebie nas nie ukarmią, jeśli Ty w uściech ich, z których nam słowo Twoje podają, nie będziesz, Ty, co sam serca dotykasz, do którego moc ludzka i język bez Ciebie nie przeniknie.

Jakoż się w Tobie, o dobry mój Pasterzu, kochać nie mam? Kto taką dobroć Twoją obejmie? kto za nią wydziękować się może?".

Tego Pasterza naśladować by mieli nasi widomi Chrystusowi namiestnicy: biskupi, plebani, kaznodzieje, pasterze, kapłani. Mieliby się na ten urząd nie kwapić, jeśli ich miłość ku Chrystusowi, i chęć do czci a sławy Jego rozmnożenia nań nie wsadza i pobudza; jeśli drogiej krwi Jego, którą dusze ludzkie polał, nie uważają i uszanować nie umieją. Gdy na taki urząd swego Piotra Pan stawiał, próbować go chciał, jeśli się nań godzi, nie tak z nauki ani innej godności, jako z samej ku Niemu miłości, pytając go (34): *Jeśli mię miłujesz więcej niżli inszy?* A gdy to powiedział, co w sercu swoim najdował, z bojaźnią i wstydem więcej się na Jego Boską wiadomość, która sama na serca patrzy, niżli na swoje sumienie spuszczając, rzekł: *Ty wiesz Panie, że Cię miłuję.* A nie dosyć było raz o to pytać, ale i drugi raz i trzeci. I gdy wyznał miłość ku Panu swemu, dopiero mu owce swoje zlecił: *"Paś baranki i owce moje. Ile masz ku mnie miłości, tyle jej na pracę około owiec moich pokazuj. Innej uczynności i pożytku miłości twej ku mnie nie pragnę, jedno pracę około owiec moich, aby mi nie ginęły. Wiesz, com dla ciebie uczynił; wiesz, jakom cię zamięłował; nagradzajże mi to taką ku owcom moim posługą, a za to na ziemi żadnej nagrody nie pragnij. Dochody i intraty na ten urząd mieć będziesz: krzyż i męki. Gdy się już na tej pracy aż do starości zrobisz, na krzyżu cię zawieszają, i tak jako i mnie zabijają. Moim namiestnikiem zostaniesz, i na urzędzie, i tu na tej od świata zapłacisz"*.

Jakoż tedy pasterzem dusz ludzkich dobrym być może, który na takie dostojęństwo nie idzie dla miłości ku Chrystusowi, ale z miłości ku samemu sobie, aby się dobrze miał, nie dla dusz ludzkich, ale dla intraty i pieniędzy i sławy? O miły pasterzu, patrz na ten wzór Pana twego, który cię posłał na tę robotę, iż więcej masz owce, Jego krwią kupione, miłować, niżli zdrowie swoje, które, gdy owce inaczej obronione być nie mogą, z ochotą za nie położyć masz. Co i Dawid, świeckim królem będąc, uczynić chciał, gdy do Pana Boga mówił (35): *Na mię i na dom mój obróć rękę Twoją, a tych owieczek moich nie zabijaj.* Rozmyślże się, jeśli temu dosyć uczynisz, jeśli tej wieże dobudować, jeśli z małym wojskiem na wielkie się puścić masz, jako Pan mówi (36). Jeśli na to siły nie masz, lepiej sobie pokój uczyni. Jeśli zdrowia dla owiec, nie mówię pracy i pieniędzy, żałować masz: nie wdawaj się w ten urząd. Ale jako my zdrowie za owce damy, gdy pracy samej dla nich żałujemy, a pieniędzy jeszcze bardziej, tych, które nie z dóbr naszych

dziedzicznych, ani własnych, ale z kościelnych jałmużn mamy, które na pomoc i obronę tych owiec fundowane i zostawione są?

Mieliby pasterze nasi, ile może być, z twarzy i z żywota znać owce swoje, i mieć spisane imiona ich, i kłaść je na stół pod poduszkę swoją, aby się do nich wszystkie myśli w nocy i we dnie obracały. Ale jako je znać mają, a drudzy ich od roku do roku nie widzą? A jeśli raz w rok dla dziesięcin i czynszów zajadą, prędko ich zaś odbiegają. O Boże mój, jaka szkoda, jaka dusz ludzkich utrata, jakie Chrystusowej krwi oszukanie, jaki około zmowy z Panem niestatek. Izali się tak z tobą Pan Bóg zmówił na tę robotę? (37)

Mieliby zawsze owce wizytować, przeglądać, i onych dojrzyć. A nie cudzą ręką, ale własną swoją one piastować. Jako Pan Bóg do Mojżesza mówił (38): *Noś ten lud mój w zanadrzu swoim, jako nosi mamka dzieciątko, a nieś je do ziemi, którą ojcom ich obiecał.* I o Panie naszym Prorok mówi (39): *Na ramionach swoich jako pasterz i na łonie swoim baranki poniesie, i płodne sam podźwignie.* Co o sobie tenże Pan w przypowieści powiedział, iż zgubioną owcę na sobie poniósł. W zakonie przy onym namiocie Bożym kapłani inne podlejsze naczynia lewitom na wozy kłaść kazali, ale skrzynię sami na ramionach swoich nosili (40). Która skrzynia droższa nad dusze, w których krew Boga naszego zamknięta jest, być może? Niech śpiewania i inne obrządki kościelne innym towarzyszą zlecają, ale dusze i paszą ich sami rękoma swymi piastować mają. Nie z wikariami się Pan Bóg zmówił na robotę, ale z tobą, pasterzu; a jeśli on bez ciebie robi, a ty nic nie czynisz, za cóż chleb roboty jego wydzierasz?

Mieliby przy owcach mieszkać, jako rybitwowie przy wodzie. Toć prawie *naczynie* nosić, jako Prorok mówi (41), *głupiego pasterza.* Laskę i torbę pasterską nosić, a nigdy owiec nie paść; pasterzem się zwać, a owiec nie znać; sieci nosić, a nigdy nimi nie łowić; albo wodę łowić, a o ryby nie dbać. Prowenty brać, a owiec zaniechać; to, co na opatrzenie dusz dano, tym sobie rozkoszy i sławy szukać i powinne bogacić, dusze a owce morzyć, a wilki karmić.

Nie mieliby niektórzy, pasterzmi własnymi będąc, najmitów naśladować, którzy nie owiec i dobra ich, ale swego myta i pożytku patrzą. Nie co owcom pożytecznie, ale co im samym zdrowo, tego pilnując, od owiec w złej przygodzie, gdy wilcy nalegają, uciekają. Jako Apostoł narzeka (42): *Wszyscy szukają swego, a Chrystusowego pożytku nikt nie szuka.*

Nie mieliby czasu potrzeby, gdy wilcy nadchodzą, uciekać, ale się raczej mocno za owce zastawiać. A jeśli inaczej obronione i zdrowe być nie mogą,

lepiej od wilków na wzór Pański rozdrapanym zostać, niżli owiec od Chrystusa, które Go tak drogo stoja, poleconych, odstępować.

Ale iż takich pasterzów nie wiele, którzy by swój urząd tak pełnili, a niedbałych najmitów więcej, gorszyć się niedbalstwem ich nie mamy, ale im powinność dobrych owiec oddawać i one czcić winni jesteśmy, na swoje grzechy, dla których nas Pan Bóg takimi karze, narzekając. Byle tylko te dwie rzeczy mieli: porządne Boże od biskupów posłanie, a naukę kościelną; iż ani się sami, jako heretycy czynią, posłali, ani inszej nauki, jedno powszechną, jako od Kościoła i od starszych swoich przełożonych biorą, nie rozsiewają. Iż mogą mówić (43): *Nauka moja nie jest moja, ale Tego, co mię posłał*. Dostyc, że mi zdrową naukę przynosi, dostyc że przezeń do mnie Chrystus mówi; nic mi do jego obyczajów. I z konwie szpetnej, kto pragnie, dobre wino pić może, konew mu go nie obrzydzi. Rura szpetna piękną wodę puszcza. Kto potrzebuje wody, szpetnością się rury nie odraża. Jeśli oni w powinności się swojej nie czują, a jako ludzie swoje też niedostatki mają, mnie się ich sądzić nie godzi. Pasterza najwyższego słuchać chcę, w tym, co o takich rzekł (44): *Wszystko, co wam powiedzą, czyńcie, ale wedle uczynków ich nie czyńcie; bo mówią, ale nie czynią*. Tym mię ubezpiecza Pan mój, iż zdrową nauką ich karmić się mogę, a złymi przykłady ich psować się, i rządu Boskiego zamieszawać nie mam.

Heretycy się tym od dobrej nauki odrażają, rozumu nie mając, iż się nie godzi dla czyjego złego żywota dobrej nauki odstępować, i dusze swojej utracić. Owcy sądzić pasterza nie przystoi (45), i dobremu synowi ojcowskiej sromoty odkrywać się nie godzi; gdyż tacy przekłństwo odnoszą, którzy się z ojców śmieją, a nie pokrywają grzechów ich. I złych urzędników słuchać Apostoł każe (46). Nie daj Boże, jako św. Hieronim upomina (47), o tych źle mówić, albo je do ludzi, a zwłaszcza do heretyków hydzić, *którzy usta swymi ciałem Pańskie poświęcają*. Uchowaj Boże szemrania na starsze i urzędniki dusz naszych, o które Pan Bóg tak wiele ludzi na puszczy pobił, gdy im wymawiał Mojżesz (48): *Usłyszał, prawi, Pan Bóg szemranie wasze na nas. A my cośmy są? Nie przeciw nam jest szemranie wasze, ale przeciwko Panu*.

Wzgarda kapłańskiego stanu wiele złego przywiodła, mówi św. Chryzostom (49). "To, prawi, jest wszystkiego złego przyczyna, iż rządzicieli poważność zginęła, i uczciwości ku nim i bojaźni nie masz". Co za nowina, iż nie wszyscy pasterze dobrzy, a iż o dobre tak skąpo? Jeszcze się Apostołowie na to skarżyli (50). *Szukamy, mówi Apostoł, między szafarzami, aby się kto wierny znalazł; wszyscy swego pożytku patrzą*. I Piotr św. już przymawiał

drugim, iż dla zysku swego sprośnego na urządzie pasterskim siedzieli, a pany być chcieli a nie sługami (51). Czyńmy, jako św. Augustyn (52) radzi: "Pasterze miłujmy, najmity znośmy, a wilki mocno odganiajmy". Dobremu kapłanowi, mówi Apostoł, dwoję cześć dajmy (53). A najmitowi podobno jedną dawać kazał, iż katolicką a zdrową naukę daje, choć sam wedle niej nie żyje. Wszak nam na przykładach Chrystusowych i świętych Jego nie schodzi, do których się obracamy, gdy pasterze nieprzykładane mamy. Bądźmy dobrymi owcami, a Pan Bóg obiecał nam dać pasterze wedle serca swego. Lecz gdyśmy źli, grzechy nasze złymi przełożonymi Pan Bóg karze. Do najwyższego i własnego Pasterza, i dziedzicznego, wiecznego Biskupa dusz naszych wołajmy:

"Trzody Twojej i owieczek, któreś krwią Twoją kupił, Zbawicielu nie opuszczaj. Boskim duchem Twoim napraw serca nasze, aby prawych owiec przyrodzenie miały. Daj prostotę, cichość, pokorę, cierpliwość, posłuszeństwo owcom Twoim, aby śladem Twoim chodziły, a stóp nóg Twoich pilnowały. Aby się nikomu nie przykrzyły, każdemu starszemu swemu posłuszeństwem, wełną i mlekiem służyły; na te, co je szarpają, gniewu nie miały i pomsty nie pragnęły. Broń nas słabych i nieuzbrojonych bydlatek Twoich od wilków i srogich zębów heretyckich i piekielnych, jakoś obiecał (54), iż z ręki Twojej i mocnej obrony Twojej nikt nas wyrwać nie ma. Daj nam pasterze pobożne i rozumne, i namiestniki Twoje. Nie patrz na grzechy nasze, abyś nas dla nich złymi pasterzmi karać miał, ale nas posłańcami Twymi wiernymi, mądrymi, przykładnymi i chwałę Twoją miłującymi naprawuj. A jeśliby nam na pasterzach doczesnych zeszło, wždy nas Ty, dziedziczny i przyrodzony i wieczny Pasterzu nasz, nie opuszczaj, a Duchem Twoim Świętym sług Twoich niedbałości nagradzaj. Abyśmy na prawicy Twojej jako dobre owce Twoje na on dzień straszliwy stanąć mogli, a pożądany głos Twój usłyszeli: *Przystąpcie błogosławieni, bierzcie zgotowane wam królestwo*". Który z Ojcem i z Duchem Świętym królujesz Bóg jeden na wieki. Amen.

*Ks. Piotr Skarga SI* <sup>(b)</sup>

---

*Kazania na niedziele i święta całego roku Ks. Piotra Skargi Societatis Jesu. Pierwsza część. Od pierwszej niedzieli adwentu do wtorku świątecznego. Wydanie drugie niezmienione. Z portretem Autora. We Lwowie 1898, ss. 360-372.*

Ks. Piotr Skarga T. J., *Kazania na niedziele i święta całego roku*. Wydanie nowe. Tom II. WYDAWNICTWO APOSTOLSTWA MODLITWY. KSIĘŻA JEZUICI. Kraków [1938]. (Za pozwoleniem Władzy Duchownej), ss. 402-415. (c)

(Pisownię i słownictwo nieznacznie uwspółcześiono).

---

Pozwolenie Władzy Duchownej:.

*L. 1015/1883.*

Nowemu wydaniu *Pierwszej Części Kazań niedzielnych i odświętnych* ks. Piotra Skargi S. J., zgodnemu z edycją IV krakowską z r. 1609, przejrzanemu przez ks. Alexandra Mariańskiego, a wychodzącemu nakładem księgarni Gubrynowicza i Schmidta we Lwowie, udzielamy Naszej approbaty.

OD ORDYNARIATU ARCYBISKUPIEGO OBRZ. ŁAĆ.

*Lwów dnia 11. kwietnia 1883*

† Seweryn Morawski,

*Biskup Trapezopolitański i. p. inf.*

*Wikariusz generalny.*

**(L. S.)**

---

**Przypisy:**

(1) Joan. 11.

(2) Job 1.

(3) Exod. 17.

(4) 2. Mac. 3.

(5) 3. Reg. 8.

(6) Joan. 12.

(7) Joan. 17.

(8) Act. Ap. 4.

(9) Judic. 20.

(10) 1. Tim. 3.

(11) Ephes. 4.

(12) Psal. 127.

(13) Luc. 12.

- (14) Ephes. 4.
- (15) Luc. 11.
- (16) Joan. 19.
- (17) Joan. 14.
- (18) Phil. 3.
- (19) Cypr.: *De unit.* August.: *De gestis cum Emerito Donatista.* Idem: *In symb. ad catech.*  
Idem: *De unit. Eccl. De bapt. cont. Donat.* 3 c. 16. *Tract. 27 in Joan.* Iren. lib. 5 cap. 40.
- (20) Luc. 12. Joan. 21.
- (21) Isa. 28.
- (22) Apoc. 21.
- (23) Matth. 10.
- (24) 1. Cor. 3.
- (25) Isa. 62. Matth. 16.
- (26) Joan. 10.
- (27) Ephes. 2.
- (28) Num 16.
- (29) *Epist. 55 ad Cornel. papam.*
- (30) *Advers. Lucifer.*
- (31) Cypr.: *Epist. 46.*
- (32) 1. Petr. 2.
- (33) Ezech. 34.
- (34) Joan 21.
- (35) 2. Reg. 24.
- (36) Luc. 14.
- (37) Matth. 20.
- (38) Num. 11.
- (39) Isa. 40.
- (40) Num. 7. Josu. 3.
- (41) Zach. 11.
- (42) Philip. 2.

- (43) Joan. 7.
- (44) Matth. 23.
- (45) Genes. 9.
- (46) 1. Petr. 2.
- (47) Hieron.: *Ad Nepotian.*
- (48) Exod. 16.
- (49) Chrys.: *Homil. 2 in 2 ad Timoth.*
- (50) 1. Tim. 4. 2. Tim. 4. Philip. 2.
- (51) 1. Petr. 5.
- (52) Aug.: *Ser. 49 de verbis Dom.*
- (53) 1. Tim. 5.
- (54) Joan 10.

(a) Tytuł od red. *Ultra montes.*

(b) "Piotr Skarga T. J. (1536-1612). Książe kaznodziejów polskich – urodzony w Grójcu, studia odbywa na Uniwersytecie Jagiellońskim, w r. 1564 wyświęcony we Lwowie, zostaje kaznodzieją katedralnym. W r. 1569 wstępuje w Rzymie do Towarzystwa Jezusowego, wraca do kraju 1571 r., pracuje w szeregu miast – m. in. w Pułtusku, Lwowie, Jarosławiu, Wilnie (od r. 1579-84 rektorem akademii wileńskiej), Połocku, Rydze, Dorpacie. W r. 1579 wydaje *Żywoty świętych*. Od r. 1584 bawi w Krakowie, w r. 1587 zostaje kaznodzieją królewskim (od r. 1596 w Warszawie), przemawia na 18 sejmach. W r. 1595 wyd. *Kazania na niedziele i święta*, w r. 1597 – *Kazania sejmowe*, a w r. 1600 – *Kazania o siedmi sakramentach*. Pochowany w Krakowie w kościele św. Piotra i Pawła.

Wielki duchem kaznodzieja, asceta i pokutnik, umysł głęboki, serce gorące, charakter mocny, narzędzie Pańskie do napominania wodzów narodu w czasach decydujących o jego przyszłości (kaznodzieja narodowy). Pełny talent kaznodziejski: wymowny treścią jędrną i obfitą, wykład jasny, wyrazisty, wyobraźnia bujna, żywa – stąd plastyka mowy; w przekonywaniu zwarty, nieustępujący; niezrównany, najwymowniejszy w napieraniu na uczucia i wolę («*psychotyrannos*»); nadzwyczaj śmiały, nieustraszony w gromieniu, proroczy. Cała jego wymowa dostojna, wzniosła, z pism Bożych czerpiąca światła i siłę; stylistycznie żywa, dźwięczna i płynna". – Ks. Zygmunt Pilch, *Szkoła kaznodziejstwa*. Kielce 1937, s. 34-35.

(c) Por. 1) Przekład łaciński: P. Petrus Skarga SI, [\*De Sancta Ecclesiae Dei Monarchia et de Pastoribus et Ovibus. Concio pro Dominica secunda post Pascha.\*](#)



2) Ks. Piotr Skarga SI, a) [Kazania na niedziele i święta całego roku.](#) b) [Kazanie na dzień Trójcy Świętej.](#) c) [Kazanie na XXIV niedzielę po Świątkach. \(O końcu świata i o Antychryście\).](#) d) [O kąkolu heretyckim i diabelskiej wolności religijnej \(De haeretica zizania et diabolica libertate religiosa\).](#) e) [O jedności Kościoła Bożego pod jednym pasterzem i o greckim i ruskim od tej jedności odstąpieniu, oraz Synod Brzeski i Obrona Synodu Brzeskiego.](#) f) [Żywoty Świętych Starego i Nowego Zakonu na każdy dzień przez cały rok.](#) g) [Nauki o Sakramentach Chrztu, Bierzmowania, Pokuty, Ostatniego Pomazania, Kapłaństwa i Małżeństwa.](#) h) [Nauki o Przenajświętszym Sakramencie.](#) i) [Pierwsze 354 lata historii Kościoła świętego wyjęte z "Rocznych dziejów kościelnych" kardynała Cezarego Baroniusza.](#) j) [O rozumieniu początku Ewangelii św. Jana, którą się na końcu Mszy czyta.](#)

3) Ks. Jakub Wujek SI, a) [Postylla Mniejsza, to jest krótkie kazania, albo wykłady św. Ewangelii na każdą niedzielę i na każde święto wedle nauki samej prawdziwej Kościoła św. powszechnego dla ubogich kapłanów i gospodarzów i pospolitego człowieka.](#) b) [Krótkie nauki homiletyczne na niedziele i uroczystości całego roku.](#) c) [Postilla Catholica... Iż zbory Lutrów, Kalwinów i innych Sektarzów, nie są Kościoły Pana Chrystusowe, ale Bożnice Szatańskie.](#) d) [Grzech żydów i heretyków przeciwko Duchowi Świętemu.](#) e) [Historia Męki Pana naszego Jezusa Chrystusa, Boga i człowieka prawdziwego, ze czterech Ewangelistów zebrana, na dziewięć części podzielona.](#) f) [Pismo Święte Nowego Testamentu. \(Przekład zatwierdzony przez Stolicę Apostolską\).](#)

4) Św. Cyprian, Biskup Kartagiński, a) [O modlitwie Pańskiej \(Liber de oratione Dominica\).](#) b) [O śmiertelności \(Liber de mortalitate\).](#) c) [O uczynkach miłosiernych i jałmużnie.](#) d) [O cierpliwości.](#) e) [O jedności Kościoła katolickiego \(De Catholicae Ecclesiae unitate\).](#)

5) Św. Pius V, Papież, [Katechizm Rzymski według uchwały świętego Soboru Trydenckiego \(Catechismus Romanus ex decreto Concilii Tridentini\).](#)

6) Św. Robert kard. Bellarmin SI, a) [Katechizm mniejszy czyli Nauka Chrześcijańska krótko zebrana.](#) b) [Wykład nauki chrześcijańskiej. \(Katechizm większy\) \(Catechismus, seu: Explicatio doctrinae christianae\).](#)

7) O. Jan Jakub Scheffmacher SI, [Katechizm polemiczny czyli Wykład nauk wiary chrześcijańskiej przez zwolenników Lutra, Kalwina i innych z nimi spokrewnionych, zaprzeczanych lub przekształcanych.](#)

8) a) [Mały katechizm o Syllabusie.](#) b) [Mały katechizm o Nieomyślności Najwyższego Pasterza.](#)

9) Hr. Maurycy Dzieduszycki, [Staropolska wiara w nieomyślność Papieża.](#)

10) "Tygodnik Soborowy", a) [Nieomyślność papieska i niemiecka teologia.](#) b) [Biskupi wobec Soboru i Papieża.](#)

11) Ks. Michał Ignacy Wichert, [Nauki katechizmowe o Składzie Apostolskim, Przykazaniach Boskich i Kościelnych, o Modlitwie Pańskiej i Sakramentach.](#)

12) Ks. Kazimierz Naskręcki, a) [Credo. Krótkie nauki o prawdach wiary katolickiej.](#) b) [Dekalog. Krótkie Nauki o Przykazaniach.](#) c) [Życie nadprzyrodzone. Krótkie nauki o Sakramentach świętych i modlitwie.](#)

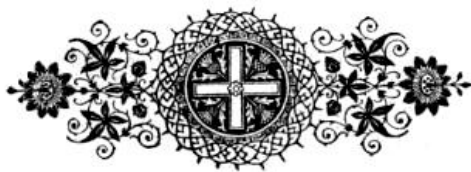
13) Ks. Antoni Krechowicki, a) [Nieomyślność papieska w stosunku do historii i państwa.](#) b) [Errata historii co do Papiestwa w całej wszystkich wieków. Studium krytyczne.](#) c) [Nauki niedzielne. Skład Apostolski według Ewangelii i Ojców Kościoła.](#)

14) Abp Stanisław Karnkowski, Prymas Polski, a) [Kazania o chwalebnej Eucharystii.](#) b) [O wieczerzy Zborów Luterskich, Pikardskich, Zwinglińskich, Kalwińskich i Nowochrześcijańskich.](#) c) [Odezwa do Duchowieństwa całej Prowincji Gnieźnieńskiej.](#)

15) Abp Ignacy Hołowiński, [Mistrzowie słowa. Książę Piotr Skarga SI.](#)

16) Bp Karol Józef Fischer, [Kazanie na trzechsetną rocznicę śmierci ks. Piotra Skargi, wygłoszone w katedrze przemyskiej r. 1912.](#)

(Przypisy literowe od red. *Ultra montes*).



( [HTM](#) )

© *Ultra montes* ([www.ultramontes.pl](http://www.ultramontes.pl))

Cracovia MMXVII, Kraków 2017